

U ŚW. BARTŁOMIEJA W MIERZESZYNIE

Numer 13 (290)

Mierzeszyn, 14 maja 2018 r.

ISSN 2082-0089 Rok 9



**PIELGRZYMI Z PARAFII MIERZESZYN
NA UROCZYSTOŚCIACH PATRONALNYCH ARCHIDIECEZJI
GDAŃSKIEJ KU CZCI ŚWIĘTEGO WOJCIECHA**

Gdańsk Święty Wojciech, 6 maja 2018 roku

Od lewej: pan Błażej Konkol Wójt Gminy Trąbki Wielkie, Ks. Arcybiskup Sławoj Leszek Głódź Metropolita Gdański, pan Ryszard Budzyński Radny Gminy Trąbki Wielkie oraz pan Piotr Kuchnowski.





Homilia Jego Ekscelencji Ks. Biskupa Łukasza Buzuna,
Gdańsk Święty Wojciech, 6 maja 2018 roku

ZE ŚWIĘTYM WOJCIECHEM

Jego Ekscelencjo Księżę Arcybiskupie Metropolito, przeżywający 10. lecie ingresu do katedry gdańskiej, Ekscelencje, przewielebni Kapłani, na czele z księdzem kustoszem, czcigodne Siostry Zakonne, kochani Bracia i Siostry!

Podczas okresu wielkanocnego trwającego 50 dni obchodzimy Uroczystość św. Wojciecha głównego patrona Polski wraz innymi głównymi patronami św. Stanisławem biskupem i męczennikiem a przede wszystkim Maryją Królową Polski.

Ponad 1000 lat temu w Europie kończył się proces chrystianizacji, teraz stoimy przed nowym wyzwaniem jakim jest ponowna rechrystianizacja Europy, gdyż zachodzi proces sekularyzacji i laicyzacji. Szczególnie jest to widoczne na Zachodzie. Św. Wojciech wyznacza nam, szczególnie w tym historycznym miejscu, kierunek jaki mamy przyjąć, a jest nim powrót do łaski Chrztu Świętego, do tego sakramentu przymierza z Bogiem w Kościele.

W I Nieszporach z Uroczystości Św. Wojciecha śpiewamy:

*Już od młodości Bogu się oddałeś,
Aby dla wiary cierpieć i pracować,
Niosąc cierpliwie brzemień przeciwności
Wciąż nadchodzących.*

Te słowa w życiu Wojciecha dokładnie się spełniły, warto im się przyjrzeć, żeby nabrać ducha odwagi i rozradować się w tych brzemionach przeciwności wciąż nadchodzących. Już rozwiążesz jakiś problem i myślisz, że będzie gładko, prosto i radośnie, a tu za chwilę znowu. Brzemień przeciwności wciąż nadchodzących, Liturgia podkreśla, że On niósł to brzemień cierpliwie.

Św. Wojciech to młodzieniec szlacheckiego rodu, tak ze strony Ojca, spokrewniony z dynastią Saska panującą wówczas w Niemczech, jak i ze strony Matki, pochodzącej rodem z Przemyslidów, wówczas rządzącym państwem czeskim.

Był jednym z najmłodszych synów swoich rodziców. Chrześcijanin ochrzczony w Imię Jezusa Chrystusa.

Przez chrzest został, jak każdy z nas, wszczepiony w Chrystusa, w Jego śmierć, obumarcie, po to, żeby, jak ziarno wrzucone w glebę, wydać plon obfity, idąc śladami swojego Mistrza, mieć udział tak w radości zwycięstwa Zmartwychwstania. W tym względzie bez łaski chrztu nic nie możemy uczynić. *Beze mnie nic uczynić nie możecie*, mówi Jezus. Ten proces dojrzewania, zainicjowany w chrzcie, musi dojść do pełni, jak w przypadku owoców na drzewie. Jeśli się on wyhamuje, zatrzyma w połowie, to owoc nie zostaje niepotrzebnie na gałęzi lecz jest zrzucany, gdyż nie przyjmuje już soków, nie czerpie z drzewa i nie oddaje, jest odizolowany, nie współdziała. To jest jakaś forma śmierci, takie zindywidualizowanie się. Dlatego Chrystus mówi o jedności z Ojcem, o wspólności, o komunii. Ta komunii z Ojcem w Duchu Świętym rozpoczyna się w Chrzcie Świętym. Udział w życiu Boga, który czerpiemy z chrztu jest początkiem dalszego

udziału w Jego życiu jak to ukazali Męczennicy.

Rodzice prowadzą dziecko do chrztu, to powinna być zasadnicza ich troska, każdej matki i ojca. Tak bardzo byli świadomi nasi dziadkowie i babcie, nie czekali na lepsze czasy, nie odkładali na później, ale starali się jak najszybciej dziecko ochrzcić, dać mu szansę bycia włączonym w ten ożywczy krwioobieg.

Już od młodości oddany Bogu,

Aby dla wiary cierpieć i pracować,

Od młodości, możemy powiedzieć w kontekście życia św. Wojciecha, że jak człowiek dobrze zacznie to potem dobrze idzie, idzie w dobrą stronę. I żeby ten proces dojrzałości poszedł w dobrą stronę, to potrzeba dobrego początku, a to już zależy od człowieka, nie tylko od Boga.

Ten dobry kierunek to oddanie Bogu, oddanie swojego życia, zdolności, sił, swojej wolności na służbę tym wartościom, które budują nowego człowieka w Chrystusie i nowy świat. Ten proces rozpoczyna się właśnie w chrzcie świętym i trwa całe życie, nie jest tylko jednorazowym aktem.

Żeby ten promyk łaski nie zgasł, trzeba go strzec i rozniecać, a w pierwszych latach jest to zadanie rodziców, szczególnie matki. Zadanie polegające na budowaniu właściwego klimatu domu rodzinnego. Na tę atmosferę składają się słowa, czyny, myśli, które przenikają delikatną tkanę umysłu i serca dziecka. Szczególnie matka ma podsycać płomień życia łaski, otrzymany na chrzcie świętym, poprzez własną czystość, modlitwę i powierzenie się opiece Matki Bożej. Dziecko musi stopniowo poznawać i kochać Ojca w Niebie, Jezusa i Maryję. Właśnie w domu rodzinnym tworzą się podstawy formacji religijnej, tej późniejszej zdolności odrzucania tego, co nie przynosi na przyszłość owoców właściwych człowiekowi. A jak często wielu ulega wpływom niewiary już w rodzinie, jak wielu czystość serca jest zmacona przez to, co musieli słyszeć i wiedzieć we wczesnym dzieciństwie i młodości.

Ta praca nad ukształtowaniem młodzieńczego serca i umysłu zaczęła się u św. Wojciecha od wczesnego dzieciństwa i trwała ciągle. Tacy ludzie nie spadają z nieba, oni kształtują się w konkretnych środowiskach, w rodzinach. W niezepsutym sercu została założona silna podstawa budowli, która miała sięgnąć nieba i dzień za dniem, rok po roku, była odnawiana, konstruowana i wznoszona. W miarę rozwoju myślenia dziecko coraz głębiej wchodzi w świat wiary. A czyste i niezepsute serce nie ma z tym trudności i oczekuje jeszcze czegoś więcej. Później tak istotne jest korzystanie ze źródeł łask sakramentalnych, które zabezpieczają przed niebezpieczeństwami, pojawiającymi się w okresie dorostania.

Jako młody chłopiec. po wstępnych naukach i przygotowaniu na dworze Ojca, Wojciech zostaje wysłany do Magdeburga, gdzie osoba młodzieńca formuje się w szkole katedralnej, pobierając naukę, ale przede wszystkim jest wychowywany przez swoich mistrzów do życia we współpracy z łaską. Nie jest to wychowanie bez wartości, w pustce aksjologicznej, ale wychowanie do wartości. Wychowanie nie tylko z elementami etycznymi, ale integralne wychowanie religijne, pozwalające na zyskiwanie sprawności, które później pomogą przeżywać próby życiowe zwycięsko,



z których człowiek wychodzi spełniony i radosny z nowymi energiami i siłą do życia.

Ponieważ, jeśli nie ma Pana Boga, nie ma wartości, kręgosłupa moralnego, środka. Chociażby ktoś został nie wiadomo jakim profesorem, biznesmenem, to co to pomoże, gdy w środku jest pustka? Tylko Chrystus może napęlić nas, chce być tym środkiem naszego życia i kręgosłupem każdego człowieka. Ale jak Go się odrzuca i wyrwa, jak tylko można i gdzie się da, to co nam zostanie?

Wychowanie ukierunkowane na owoce Ducha Świętego jakimi są: wierność, cierpliwość, opanowanie, dobroć, łagodność, życzliwość, a szczególnie miłość, która jest mocna czystością i rodzi pokój oraz napęli serce radością. Jeśli nie ma takiego wychowania, to później cierpi nie tylko jednostka, ale rodzina, żona, mąż, dzieci, całe społeczeństwo. Jak ktoś truje środowisko, to nie tylko on to musi wdychać, ale inni też umierają na raka. Oczywiście z drugiej strony można proponować młodzieży coś od zewnątrz, ale czy to zostanie wzięte, zaakceptowane, przyjęte jako swoje to już inna sprawa. Trzeba predyspozycji wewnętrznych, to znaczy szczególnie chęci i zaangażowania, żeby przejąć się tymi wartościami i chcieć nimi żyć. I wielką łaską jest przebudzenie wewnętrzne już w młodości, żeby swoją wolność oddawać Bogu. Wolność, która nie jest po to, żeby uprawiać samowolę i żyć w grzechu, albo tylko biegać za nawet niewinnymi radościami i trawić czas, ale żeby życie oddać Bogu.

Rozwój człowieka nie jest łatwy, jak ktoś nie pracuje nad małymi problemami, to później nie sposób poradzić sobie, gdy urosną.

Są uzdolnienia naturalne, ale jest wiele w człowieku „terenu” zawsze do zagospodarowania. Tym bardziej, są sytuacje, stany wewnętrzne, osoby, które łatwo mogą skłonić do grzechu, do odejścia i letniości.

Wychowawcy Wojciecha byli świadomi, że wielkim nieszczęściem jest dla człowieka młodego to, że nikt nie stawia mu wymagań i to nie tylko w ocenach, nauce w szkole, ale przede wszystkim w pracy nad sobą, nad charakterem, cnotami, wykorzenianiu wad, w budowaniu szacunku do siebie, innych osób i miłości do Boga.

A przecież podstawową sprawą jest dobre przygotowanie do życia, do zadań życiowych, żeby żyć pięknie, czysto, nauczyć się miłości bez uwikłania jedynie w pożądlivość, opanowania, skromności, czystości, bezinteresowności, cierpliwości, wierności, modlitwy... Skąd młody człowiek weźmie te zasady życiowe, jeśli dorośli mu tego nie przekazał?

Patrzmy dzisiaj na młodzież, często jej postawy sceptyczne, zdystansowanie się, bunt, wewnętrznie pełną sprzeczności, pokawałkowaną, napęlioną poczuciem winy, agresją. Ale skąd to przypłynęło? Przecież pod powierzchnią jest pragnienie miłości, bezpieczeństwa, ukojenia, przyjaźni. To pytanie trzeba skierować do starszych, do najbliższych. Pytanie kto ma mieć, jak nie oni, lepszą orientację w życiu, inteligencję, siłę wewnętrzną, właściwe horyzonty, wewnętrzną przestrzeń i doświadczenie, żeby się tej całej demoralizacji oprzeć?

Jeśli dorośli sami żyją tylko na powierzchni, jakimiś błahostkami, bez poważnej lektury, refleksji, modlitwy codziennej. Zajmują się tylko swoimi problemami, na

powierzchni, bez sięgnięcia głębiej. Ale jak człowiek może sięgać głębiej i mieć siłę do rozwiązywania spraw zaległych, skoro uważa się za tak wspaniałego i dobrego. To jest niemożliwe, żeby sięgnął do środka i tam szukał twórcy tych problemów.

W sercu młodej dziewczyny i młodego chłopaka, nawet jeśli jest ono osłabione już działaniem grzechu, nadal jest silne pragnienie czystości, dobroci, miłości i tęsknota za możliwością kochania i zaufania. Dlatego potrzeba tutaj autorytetu osób dorosłych, który przywiązałyby na dalsze lata życia do świata wiary. Święty był zachwycony postacią swego metropolity Adalberta, w duchu wdzięczności przyjął Jego imię podczas bierzmowania i pod tym imieniem znany jest w Europie.

Jak ogromną rolę odgrywają na tym etapie kapłani, katecheci, siostry zakonne, nauczyciele, którzy poprzez swoją ojcowską i macierzyńską postawę oddaną Bogu mogą uzupełnić to, czego nie dał dom i wprowadzić pierwiastek wiary.

Prawdziwy wychowawca, a takich miał Wojciech, jak to ukazały jego czyny, nie manipuluje wychowankiem, skupiając go na sobie, i nie chodzi tutaj o przynajmniej początkową fascynację autorytetem i naśladownictwem. Ale wskazuje na to, co jest najistotniejsze, czyli na budowanie relacji z Jezusem, na współpracę z łaską. Łaska to miłość Boża w nas, która ma wiele imion – św. Paweł w liście do Koryntian opisał te imiona. Ale to przede wszystkim więź z Bogiem. Ta relacja dojrzewała w naszym Świętym od dzieciństwa, pozwalając odkryć tę zasadniczą prawdę o miłości Boga do człowieka, objawionej w Męce i śmierci na Krzyżu.

Boża miłość zstąpiła na ziemię przez krzyż. Poszukuje człowieka od samego początku, w Chrystusie objawiła siebie. W krzyżu jest cała mądrość, ale gdy stajemy wobec tego faktu bez wiary, to jest on głupstwem, przed którym chcemy uciec, gdyż nie widzimy sensu.

Patron dnia dzisiejszego był wychowywany w szkole, w której nauczył się, że w tym podjętym krzyżu kryje się skarb, owoc na przyszłość. Jednocześnie odrzucając ten krzyż, który mu został zadany, odrzuciłby też miłość Bożą.

My także kiedy odkrywamy, że Bóg nas kocha, że wzywa nas do pójścia za Nim, to znajdujemy radość i nasycenie, odnajdujemy drogę do swojej duszy. Bez miłości wszelkie problemy stają się jak kamienie, których nie możemy ruszyć.

Wojciech jest z krwi i kości uczniem szkoły klasztornej i nie staje się od razu świętym, ale jak ukazuje jego młodszy kolega, późniejszy student tejże samej szkoły w Magdeburgu Brunon z Kwerfurtu, chociaż był z natury słaby i lękliwy, jednak powoli, poprzez pracę nad sobą, ukształtował w sobie heroiczne cnoty i miał wysokie standardy etyczne, co było później zarzewiem konfliktu z rodakami pogażonymi w rozwiązłości i nieuporządkowaniu moralnym.

Wojciech wraca do Pragi, gdzie przyjmuje święcenia kapłańskie, a później zostaje biskupem. Z zapalem przejętym od swojego mistrza przystępuje do pracy i napotyka na opór a później sprzeciw. Odkrywa zepsucie moralne, stwierdza, że to nie tylko ugór ale to gangrena: wielożeństwo, zaniedbywanie świąt, rozprężenie dyscypliny kościelnej. Chce to uleczyć, ale wśród wielu przeciwności musi opuścić diecezję.





Wraca do klasztornej zaciszy, do Rzymu, jednak pod naciskiem władz i rady papieża musi wracać do Pragi. I z powrotem zaczyna od reform, cała sytuacja powtarza się. Pieczęcią do ponownego opuszczenia rodzinnych stron jest wyłączenie z Kościoła morderców kobiety u drzwi katedry w odwecie za cudzołóstwo. Mordercy, pochodzący z wysokiego rodu mszczą się na Wojciechu i później jego rodzinie. W efekcie trafia na dwór Bolesława Chrobrego, gdzie jest jego brat Sobiesław po zbrodni jaką dokonała się na jego rodzinie, i tam z przyrodnim bratem Gaudentym - Radzimem, późniejszym biskupem Gniezna, jako biskup misyjny, wyrusza na misje do plemion Prusów, ma około 40 lat. Tam ponosi śmierć męczeńską, ale najpierw, w tym historycznym miejscu ochrzcił gromady ludu. Zaczyna przynosić plon obfity.

Wojciech podjął z heroicznym męstwem próbę, przed którą został postawiony. Ale męstwo najpierw jest postawą wewnętrzną, oddania się Bogu bez zastrzeżeń. Człowiek mężny nie daje się zwyciężyć smutkowi, który rodzi się z obawy przed trudnościami związanymi z własną słabością. Ta obawa zawsze znajdzie swoje uzasadnienie. Nikt nie jest mężny na zasadzie jedynie wyobrażeń o sobie, ale staje się taki poprzez czyny, czyny miłości. Każdego dnia uczymy się tego, uczymy się miłości, nie tylko do najbliższych, ale miłości do Ojczyzny, do bliźniego, kim by on nie był, do wykonywanej pracy. To są te promienie wychodzące ze słońca miłości Boga. Jeżeli będzie inaczej, to jak zdamy ten ostateczny egzamin?

Jeżeli ziarno pszenicy upadłszy w ziemię nie obumrze, zostanie tylko samo, ale jeżeli obumrze, przynosi plon obfity.

Czy te słowa z dzisiejszej Ewangelii nie są przestroga dla nas, nie są smutne w tym sensie, że smutek rodzi się z bezowocności życia, gdy ziarno zostaje samo. Smutne w konfrontacji z rzeczywistością wokół nas, która szczególnie teraz kwitnie po to, żeby w swoim czasie powoli rodzić owoce, gdyż cała natura dąży w kierunku owocowania.

Jeśli natomiast obumrze przynosi owoc – Jezus, w innym miejscu Ewangelii, mówi o owocu trzydziestokrotnym, sześćdziesięciokrotnym i stokrotnym. Jest jakaś skala owocowania, ale warunkiem jest obumarcie, warunkiem przyniesienia plonu obfitego. Św. Wojciech przyniósł plon stokrotny. Przypieczętował swoją drogę życia na wzór Jezusa, męczeństwem, a więc oddał to co najcenniejsze, jak Chrystus na Krzyżu.

W tym jest piękno i przestrzeń życia, że jego owoc nie jest dla mnie, on jest dla całości, inni mogą korzystać z tego owocu, na przykład z owocu dobrego wychowania, pracy wychowawczej, tego trudu, który polega na cierpliwym znoszeniu przeciwności wciąż nadchodzących w kształtowaniu siebie i drugiej osoby „*aby być świętym i nieskalanym przed Jego obliczem*” (Ef 1,4), bo przecież „*zawsze takie Rzeczypospolite będą, jakie ich młodzieży chowanie*”.

Prośmy Maryję, Matkę Męczenników, abyśmy tak, jak nasz dzisiejszy Patron, w odpowiedzi na Bożą miłość, umieli podjąć próbę naszych czasów i dać tym czasom podobny wyraz wiary i świadectwo miłości. Amen.

Ks. Biskup ŁUKASZ BUZUN

Gdańsk Święty Wojciech, 6 maja 2018 roku

PRACE PRZY KOŚCIELE NAJŚWIĘTSZEGO SERCA PANA JEZUSA W MIERZESZYNIE – WIOSNA 2018 ROKU

W piątek, 4 maja 2018 roku rozpoczęły się prace przy kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa w Mierzeszynie. Prace zostały określone jako „*Wykonanie drenażu opaskowego i odprowadzenie wód deszczowych z rynien dachu kościoła pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Mierzeszynie*”.

Kościół ten jako ewangelicki (Zbawiciela) został wybudowany na przełomie XIX i XX wieku. Kult protestancki trwał tylko czterdzieści kilka lat. Po zakończeniu II wojny światowej świątynia nie pełniła funkcji sakralnych. Nie mając konkretnego gospodarza ulegała stopniowemu niszczeniu. Dobrą datą dla kościoła stały się lata osiemdziesiąte XX wieku. Wówczas kościół stał się własnością Parafii św. Bartłomieja Apostoła w Mierzeszynie. Przez kilka lat Parafianie pod przewodnictwem ks. proboszcza Gerarda Borysa dokonali generalnego remontu zniszczonego kościoła. W niedzielę, 27 maja 1990 roku Ks. Biskup Gdański Tadeusz Gocłowski dokonał poświęcenia odnowionej świątyni nadając jej wezwanie: Najświętszego Serca Pana Jezusa. Przez kolejne lata mierzeszyńscy Parafianie coraz bardziej przyzwyczajali się do swojego „*dużego kościoła*”.

Od 2010 roku, kiedy proboszczem parafii został ks. Andrzej Sowiński kościół jest nadal poddawany kolejnym pracom. Wykonano m.in. nowe instalacje elektryczne i nagłaśniające, założono ogrzewanie kościoła (promienniki), powstały organy piszczałkowe, umieszczono okazały krzyż wyrzeźbiony w drewnie, zamontowano cyfrowy rzutnik tekstów. Kilka lat temu powstała idea solidnego zabezpieczenia kościoła przed nadmierną wilgocią. W 2017 roku wykonano wstępne prace. Pan Mateusz Szuba wraz z grupą Parafian usunął betonową opaskę wokół budynku kościoła a następnie rosnące w pobliżu iglaki. Dnia 25 września 2017 roku wykonano prace odkrywkowe fundamentów kościoła. Projektu nowych prac podjęła się pani mgr inż. Ewa Żurek. Obszerna, szczegółowa dokumentacja została opracowana w październiku 2017 roku.

We wstępie opracowania pani mgr inż. Ewa Żurek napisała m.in. „*Ogłędziny budynku wykazały, że ściany kościoła są zawilgocone, wewnątrz kościoła widać liczne wybrzuszenia i odpryski tynku (zwłaszcza strona prawa). W miesiącu lipcu tego roku zdemontowano opaskę betonową wokół muru kościoła a we wrześniu wycięto i wykarczowano rosnące w bliskim sąsiedztwie murów drzewa i krzewy iglaste. Odkrywki (3) fundamentów wykazały, że kościół posadowiony jest na fundamencie kamiennym. Organoleptycznie stwierdza się, że grunty otaczające fundamenty to w większości piaski gliniaste. Jednocześnie widać wyraźnie, że grunt przy fundamentach*



jest wilgotny (zwłaszcza widać to w odkrywcę na stronie lewej).

Budynek kościoła pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa (wybudowany w 1901 roku) nie posiada jakiegokolwiek izolacji pionowej i poziomej. Wody opadowe z dachu są odprowadzane poprzez rynny i rury spustowe (5 sztuk – ocynkowane, 1 sztuka – PCV). Dolne odcinki rur spustowych ocynkowanych (pomalowany ocynk) są zbyt krótkie i w fatalnym stanie (m.in. wyżarte przez rdzę), średnica $\varnothing 100$ - $\varnothing 150$ mm. Obecnie wody spływające z dachu rurami spustowymi wnikają w grunty przy murze i częściowo spływają powierzchniowo w kierunku „alei drzew” i terenów zielonych.

Docelowo, aby zlikwidować wilgoć w kościele konieczne więc będzie odcięcie wody w sąsiedztwie fundamentów poprzez wykonanie drenaży, odprowadzenie podziemne wody spływającej z rynien dachów, sprawdzenie przewodów odprowadzających wody opadowe z dachu – rynny, nadanie odpowiednich spadków terenu od murów kościoła w kierunku drogi procesyjnej oraz wykonanie izolacji pionowej ścian fundamentowych.

Projekt zakłada:

a) wykonanie opaski drenażowej wokół ścian fundamentowych kościoła z rur drenarskich perforowanych $\varnothing 125$ mm z filtrem z PP, wykonanie studzienki kontrolnej z PCV o średnicy $\varnothing 315$ mm. Woda z drenaży zostanie odprowadzona do projektowanej kanalizacji deszczowej a następnie do istniejącego stawu ppożarowego (do czasu wybudowania kanalizacji deszczowej w ulicy Wolności). Rury drenarskie należy ułożyć na podsypce piaskowej gr. 10 cm. Dren należy obsypać kruszywem o dobrej przepuszczalności (np. grubym żwirem) 30 cm ponad wierzch rury, dalej do wysokości terenu, piaskiem oraz zagęścić do stopnia $Is \geq 0,96$. Rury drenarskie należy łączyć przy pomocy systemowych łączników (mufy), natomiast połączenia ze studniami rewizyjnymi drenarskimi za pomocą systemowych dołączników. Studzienka drenarska zostanie wykonana z rur karbowanych lub gładkich $\varnothing 315$. Studzienka będzie posiadała dno, zwieńczone pokrywą żeliwną A15 do rur karbowanych. Studzienkę należy posadzić na podsypce piaskowej o gr. 20 cm.

b) wykonanie opaski wokół kościoła – opaskę projektuje się z otoczków gr. 20 cm, szer. 90 cm w obrzeżu betonowym 30/8 z nadaniem spadku w kierunku „od muru”, długość obrzeża – ok. 100 mb. Obrzeża należy posadzić z chudego betonu B-10, gr. 10 cm.

c) Wykonanie kanalizacji deszczowej dla odprowadzenia wód z dachu i drenażu opaskowego kościoła. Projektowana instalacja kanalizacji deszczowej będzie odprowadzała wody opadowe z dachu kościoła i drenażu opaskowego. Zebrane w ten sposób wody opadowe zostaną

odprowadzone projektowanymi rurociągami podziemnymi do istniejącego stawu ppożarowego poprzez zamontowany prefabrykowany wylot $\varnothing 200$. Kanalizację deszczową zaprojektowano przy użyciu rur PVC SN8 $\varnothing 200$ i SN4 $\varnothing 160$ mm, na podsypce piaskowej 10 cm. Rury zasypać gruntem z wykopu i zagęścić do $Is \geq 0,96$. Studzienki kanalizacyjne $\varnothing 425$ (2 szt.), $\varnothing 630$ (2 szt.) z dnem należy posadzić na 20 cm podsypce piaskowej. Wszystkie studnie należy wyposażyć we włazy żeliwne dostosowane do klasy obciążenia – w zależności od lokalizacji – proponuje się włazy żeliwne kl.A15 lub inne. Przedłużenie rur spustowych $\varnothing 100$ PCV (1 szt.) i $\varnothing 150$ ocynk (5 szt.) należy wykonać, jak się da, z rur z tego samego materiału. W dowolnym odcinku rury spustowej, mniej więcej 0,3 – 0,8 m ponad terenem należy zamontować rewizję czyszczak. Rewizja ma wewnątrz kratkę, na której zbierają się liście i inne zanieczyszczenia spływające z rynny. Dzięki otwieranej klapie można ją oczyścić. Przynajmniej raz w roku najlepiej późną jesienią, powinno się skontrolować i udroźnić każdy odpływ. Rura spustowa z rewizją przyłączona jest do przewodów odpływowych a te łączą się z kanalizacją przy pomocy różnych kształtek tych samych średnic”.

To część opisu technicznego opracowanego przez panią mgr inż. Ewę Żurek. Niniejsze założenia zostały wzorowo zrealizowane w dniach 4 – 11 maja 2018 roku. Wykonawca: Przedsiębiorstwo Produkcyjno – Usługowe „BIMEL” Spółka z o.o. w Pruszczu Gdańskim. Firma ta zrealizuje także zewnętrzną estetykę „nad” wykonanymi pracami przy całym obrzeżu kościoła (z wyjątkiem ściany frontowej). Za wykonanie Przedmiotu Umowy Strony wstępnie ustaliły wynagrodzenie w kwocie: 41 549, 69,- PLN.

Obszar „przy murze” po prawej i lewej stronie wejścia do kościoła (przy schodach) wykona w odpowiednim kamieniu pan Łukasz Kolbusz. Koszt tej pracy wyniesie ok. 8 000,- PLN.

Mam nadzieję, że prace te odniosą pożądane efekty. Oddzielnym tematem nadal pozostanie sprawa wnętrza klatki schodowej wieży (która jest systematycznie zalewana w czasie opadów). Ufam, że również z tym problemem sobie poradzimy.

Dziękuję drogim Parafianom, a także naszym Przyjaciołom za zrozumienie dla tej sprawy. Już teraz wyrażam wdzięczność za wsparcie finansowe tego wielkiego dzieła przy kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa w Mierzeszynie. Bardzo dziękuję naszej Parafiance pani Ewie Żurek z Domachowa za trud podjęcia się tego wielkiego, odpowiedzialnego zadania. Bóg zapłać! Wszystkich serdecznie pozdrawiam: Szczęść Boże!

Mierzeszyn, 11 maja 2018 roku

ks. ANDRZEJ SOWIŃSKI
proboszcz Parafii św. Bartłomieja Apostoła
w Mierzeszynie





Krótką charakterystyką miejscowości, które znajdują się na trasie pielgrzymki parafialnej w dniach 9-12 lipca 2018 roku

Święta Lipka

Niewielka miejscowość w pobliżu Kętrzyna nad jeziorem Dejnawa. Sanktuarium nazwane jest Częstochową Północy. W skład kompleksu wchodzi bazylika, krużganki, dom zakonny ojców jezuitów. Na kościelny dziedziniec wchodzi się przez barokową bramę z pierwszej połowy XVIII wieku. W bazylice podziwiać możemy barokowe organy z ruchomymi figurkami, wykonane w 1721 roku. W ołtarzu głównym znajduje się obraz Matki Boskiej Świętolipskiej. Święta Lipka słynie z koncertów organowych.

Różanystok

Malownicza podlaska miejscowość w gminie Dąbrowa Białostocka. Znajduje się tu Bazylika Ofiarowania NMP, słynący cudami obraz Matki Bożej z Dzieciątkiem na ręku. Obraz ukoronowany został koronami papieskimi przez Kardynała Franciszka Macharskiego 28 czerwca 1981 roku.

W dawnych budynkach klasztornych znajduje się internat i Szkoła Rolnicza. Kaplica Matki Bożej Wspomożycielki Wiernych, zbudowana przez mniszki prawosławne, pełni obecnie rolę kaplicy szkolnej.

Sokółka

W kościele św. Antoniego w dniu 12 października 2008 roku podczas Mszy świętej w trakcie udzielania komunii jednemu z kapłanów wypadł na stopień ołtarza konsekrowany komunikant i tak zaczęła się historia cudu eucharystycznego w małej miejscowości położonej na Podlasiu.

Bohoniki

Znajduje się tutaj jedna z dwóch świątyń muzułmańskich położonych na Szlaku Tatarskim. Meczet w Bohonikach jest muzułmańską budowlą sakralną. Cerkiew prawosławna, meczet, synagoga i kościół są symbolami Podlasia i pokazują nam, jak mogą żyć i funkcjonować między sobą tak różne od siebie cztery religie.

Bobrówka

Miejscowość w powiecie monieckim, gdzie urodził się i spędził dzieciństwo Arcybiskup Sławoj Leszek Głódź. Dzięki jego staraniom został tam wybudowany kościół pw. Matki Odkupiciela. Kamień węgielny poświęcił 15 sierpnia 1990 biskup Edward Ozorowski. Kościół został konsekrowany 25 sierpnia 1991 roku. Konsekratorami byli: kardynał Fiorenzo Angelini, biskup Edward Kisiel i biskup Sławoj Leszek Głódź.

Na terenie Bobrówki znajduje się również Izba Pamięci poświęcona Arcybiskupowi.

Suchowola

Środek Europy, malownicze miasteczko, które jest silnie związane z błogosławionym księdzem Jerzym Popiełuszką. Warto zwiedzić Park Miejski z pomnikiem

ks. Jerzego oraz łuk z Krzyżem Papieskim z ołtarza wybudowanego z okazji pobytu Ojca św. Jana Pawła II w Białymstoku w roku 1991.

Ponadto jest Izba Pamięci błogosławionego ks. Jerzego Popiełuszki, zabytkowy kościół pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła.

Święta Woda

Sanktuarium Matki Bożej Bolesnej niedaleko Białegostoku. Warto zwiedzić Górę Krzyży zwaną Górą Bożego Miłosierdzia, Pomnik III Tysiąclecia, Dróżki Siedmiu Bolesci Maryi, Kapliczki Różańcowe i poczuć atmosferę tego świętego miejsca.

Białystok

Kościół św. Rocha, Bazylika Katedralna zwana Farną, Cerkiew św. Mikołaja, rynek, kościół Bożego Miłosierdzia, grób błogosławionego ks. Michała Sopoćki.

Kościół Katedralny, zwany Farną – budowę rozpoczęto w roku 1617, po kilku przeróbkach przetrwał do naszych czasów. Kościół nie ucierpiał w wyniku działań II wojny światowej. W świątyni znajduje się obraz Matki Bożej Częstochowskiej oraz obraz Matki Bożej Miłosierdzia wzorowany na Wileńskiej Matce Bożej Ostrobramskiej. Piękny rynek Kościuszki, w którego centrum znajduje się Ratusz z wieżą zegarową, obecnie Muzeum Okręgowe z pomnikiem Józefa Piłsudskiego.

Cerkiew św. Mikołaja – świątynia powstała w roku 1843, katedra biskupa diecezji białostocko-gdańskiej, jedna z najstarszych i największych w kraju. W roku 1991 Papież Jan Paweł II odwiedził cerkiew św. Mikołaja i to właśnie wtedy po raz pierwszy w dziejach naszego kraju papież przybył do świątyni prawosławnej. Czczona jest w niej szczególnie Matka Boska Białostocka oraz św. Gabriel opiekun młodych.

Kościół św. Rocha – kościół - Pomnik Odzyskania Niepodległości położony na Wzgórzu św. Rocha. Pierwotnym wezwaniem kościoła miała być Gwiazda Zaranna, która miała symbolizować jutrzeńkę Niepodległości. Warto odwiedzić tę świątynię w związku z 100. rocznicą odzyskania niepodległości.

Kościół Bożego Miłosierdzia z grobem błogosławionego ks. Michała Sopoćki, spowiednika św. siostry Faustyny, gorliwego kapłana i apostoła Bożego Miłosierdzia.

Tykocin

Miasto królów i wielu książąt polskich. Zachowany został oryginalny układ przestrzenny miasta, duża liczba zabytków, synagoga - druga co do wielkości w Polsce, pomnik Stefana Czarnieckiego, ruiny zamku króla Zygmunta Augusta. Zamek w Tykocinie to tylko część zabytków tego pięknego miasteczka, które prawa miejskie otrzymało w roku 1425.

Gietrzwałd

Wieś położona w województwie warmińsko-mazurskim, w powiecie olsztyńskim. Znajduje się tutaj Bazylika Narodzenia Najświętszej Maryi Panny, Kaplica





wotywna św. Józefa, liczne kapliczki zbudowane z cegły.

Gietrzwałd zasłynął w 1877 roku, kiedy to od 27 czerwca do 16 września, na przykościelnym klonie Matka Boża objawiała się dwóm dziewczynkom: Barbarze Samulowskiej i Justynie Szafrzyńskiej. Obie dziewczynki pochodziły z niezamożnych rodzin. Maryja przemawiała do nich po polsku, co wywołało poruszenie, jako że język polski był wówczas w Prusach zakazany. Od czasu objawienia do sanktuarium maryjnego w Gietrzwałdzie co roku przybywają liczne rzesze pielgrzymów (łącznie nawet około miliona rocznie).

24 czerwca 2002 roku papież Jan Paweł II przesłał list z okazji 125. rocznicy objawień Matki Bożej, by dziękować Maryi za Jej obecność i matczyną opiekę.

**EWA PAPIS
IWONA FENSKA**

PIELGRZYMKA PARAFIALNA Z MIERZESZYNA:

9-12 lipca 2018 roku

Program:

9 lipca 2018

godz. 7.00 – Msza święta w Mierzeszynie
wyjazd z Mierzeszyna – godz. 8.00
Przyjazd do Świętej Lipki – obiad
Nocleg w Różanymstoku – obiadokolacja

10 lipca 2018

śniadanie w Różanymstoku
Sokółka (Msza święta, obiad), Bohoniki,
Bobrówka, Suchowola,
Różanystok – zwiedzanie
obiadokolacja na miejscu

11 lipca 2018

śniadanie
Święta Woda
Białystok, zwiedzanie, obiad
Tykocin – zwiedzanie
Różanystok – Msza święta
obiadokolacja na miejscu

12 lipca 2018

śniadanie
wyjazd – godz. 9.00
Gietrzwałd – Msza święta
Powrót do domu

Ilość uczestników – 50 osób
Koszt wyjazdu od jednej osoby: 450,- PLN
Zapisy u pani Ewy Papis w bibliotece
w Mierzeszynie. Zapraszamy!

ZAPROSZENIE METROPOLITY GDAŃSKIEGO NA ŚWIĘCENIA KAPLAŃSKIE

Umiłowani Bracia i Siostry,
Drodzy Bracia Kapłani.

Przed nami uroczystość święceń kapłańskich, których udzielię siedmiu diakonom Gdańskiego Seminarium Duchownego w Oliwie. To ważne wydarzenia dla całej naszej diecezjalnej wspólnoty, która otrzyma dar nowych kapłanów.

Dziękuję i gratuluję Parafiom, z których pochodzą przyszli kapłani. Tam, gdzie wiara jest żywa, Bóg wzbudza powołania, a te znajdują dobrą atmosferę do wzrostu i rozwoju.

Gratuluję a zarazem dziękuję Rodzinom przyszłych prezbiterów. Niech wasze wsparcie, zwłaszcza modlitewne, stale towarzyszy waszym synom na ich kapłańskiej drodze życia.

Do wspierania modlitwą przyszłych kapłanów, szczególnie w ostatnich dniach przygotowań do święceń, zachęcam wszystkich wiernych naszej archidiecezji, zwłaszcza chorych i cierpiących – łącząc swoje cierpienia z Chrystusem, Najwyższym i Wiecznym Kapłanem.

Zapraszam zatem wiernych, siostry i braci zakonnych oraz kapłanów do udziału w tych uroczystościach, które odbędą się w sobotę, 19 maja 2018 roku o godz. 10.00 w Bazylice Archikatedralnej w Gdańsku Oliwie. Z serca błogosławię.

Ks. Arcybiskup SŁAWOJ LESZEK GŁÓDŹ
Metropolita Gdański

NABOŻEŃSTWA MAJOWE W MIERZESZYNIE 2018

Nabożeństwa majowe ku czci Najświętszej Maryi Panny sprawowane są w naszej parafii od poniedziałku do soboty bezpośrednio po Mszy świętej. Spotykamy się także w poszczególnych wioskach przy naszych pięknych kapliczkach na modlitwie ku czci Matki Bożej.

OFIARODAWCY PRAC DOTYCZĄCYCH ODWODNIENIA PRZY KOŚCIELE NAJŚWIĘTSZEGO SERCA PANA JEZUSA od 4 maja 2018 roku

1. Ewa Żurek, Domachowo
2. Gertruda i Jan Rojkiewicz, Mierzeszyn
3. Mirela i Artur Kowalscy, Mierzeszyn
4. Dzieci Pierwszokomunijne 2018 roku



**JEGO EKSCELENCJA KS. BISKUP ŁUKASZ BUZUN Z KALISZA
PRZEWODNICZYŁ UROCZYSTOŚCIOM ARCHIDIECEZJALNYM
KU CZCI ŚWIĘTEGO WOJCIECHA,
6 maja 2018 roku**



STRONA INTERNETOWA NASZEJ PARAFII: www.parafia.i3k.pl

**NUMER KONTA PARAFIALNEGO Parafia św. Bartłomieja Apostoła w Mierzeszynie
PL34833500030303243720000001 Kod BIC/SWIFT: GBWCPLPP
Bank Spółdzielczy w Pruszczu Gdańskim Oddział Trąbki Wielkie**

**U ŚW. BARTŁOMIEJA W MIERZESZYNIE - Gazeta Parafii św. Bartłomieja Apostoła w Mierzeszynie.
Redaktor naczelny: ks. Andrzej Sowiński, zastępca red. naczelnego: Irena Krzemińska, red. techniczny: Franciszek Sowiński.
Wydawca: Parafia św. Bartłomieja Apostoła, ul. Wolności 17, 83-041 MIERZESZYN, tel. (0048) 58 682 81 78,
e-mail: mierzczyn@diecezja.gda.pl Cena: dobrowolna ofiara, liczymy także na sponsorów gazety.**